

Niewiarygodnie wysokie ceny drewna

Dodano: 17.09.2021

Polscy przedsiębiorcy zostali okradzeni z drewna alarmuje Marek Kubiak prezes Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego. Szef PIGPD niedawno był gościem Raportu Gospodarczego Radia TOK FM.



Na pytanie dlaczego w Polsce cena drewna jest tak wysoka Marek Kubiak tłumaczył na antenie TOK FM, że to wynik kilku czynników. Po pierwsze około 4 mln m³ wyjeżdża z kraju, a to jest według szacunków drzewiarzy około 25 proc. z tej puli, z której mogą korzystać przedsiębiorcy. Lasy natomiast utrzymują, że jest to jedynie 10 proc. Do trudnej sytuacji przyczynił się również wzrost ceny tarcicy na giełdzie w Stanach Zjednoczonych. Zaczęto ją sprzedawać w dużej ilości z Europy. – Polscy przedsiębiorcy zostali mówiąc w prostu okradzeni z drewna. W kraju drewno jest w tej chwili najdroższe na świecie – podkreśla. Cena surowca iglastego na europejskim rynku jest w granicach 60-80 euro za m³, drzewiarze płacą za niego od 150-250 euro. – To jest skandal. Nas najpierw ograbili z tego surowca, a teraz kupujemy go w takich cenach, żeby przetrwać. To jest nienormalnie – uważa szef PIGPD. Jak wylicza cena tarcicy wzrosła ok. 100 proc.

Co to oznacza dla drzewiarzy i klientów? – W tym roku sobie jakoś poradzimy, ale obawiamy się co będzie w przyszłym. Uważam że rząd powinien się tym zająć, bo my jesteśmy bardzo ważną branżą gospodarki. A to jest skandal i sabotaż gospodarczy – mówi Kubiak.

Sytuacja w opinii Marka Kubiaka ma swoją genezę w klęsce z 2017 roku, po której pojawiło się wiele firm z długą historią zakupu drewna pokłeskowego. Te firmy, to głównie handlarze drewna, którzy teraz skupują i wywożą surowiec za granicę. – Jeżeli polski rząd nie zajmie się tematem w jaki sposób zaopatruje się polski przemysł drzewny, to będzie w Polsce drewna brakowało i będzie drogie. Polskie firmy padną, a obcy kapitał przejmie nasze zakłady i wtedy podyktuje warunki dla LP – przestrzega Kubiak i przyznaje, że na razie z Lasami Państwowymi nie ma żadnej nici porozumienia. Jego zdaniem firmy drzewne, które mają zakłady w Polsce powinny się zaopatrywać w surowiec drzewny w pierwszej kolejności, a to co pozostanie i nie będzie miało chętnych w kraju, powinno być sprzedane na eksport, ale bezpośrednio z Lasów Państwowych, a nie przez pośredników i bez kontroli Państwa – jak to się dzieje obecnie.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.